Muzeum Okręgowe Biblioteka

№ 196 Piątek dnia 5 Września 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 4 września (PAT.).

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym wzdłuż rzeki Dźwiny walki z niesłabnącą zaciętością trwają dalej. Kontrataki bolszewickie wspierane pociągami i samochodami pancernemi zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Łunińca ataki nieprzyjacielskie statków pancernych, podsuwających się Prypycią pod nasze stanowisko, zostały ogniem artylerji odparte. Na reszcie frontu poza działalnością wywiadowczą bez zmiany.

Front galicyjski i wołyński.

Na froncie przeciwbolszewickim spokój. Układy z zawieszeniem broni z Ukraińcami prowadzili z ramienia Nacz. Dow. generał Durski z ramienia atamana Petlury pułk. Lipko. Układ jest zawarty na czas jednego miesiąca z możnością pięciodniowego wypowiedzenia każdego czasu. Układ jest czysto wojskowy. Linja demarkacyjna odpowiada chwilowemu ugrupowaniu naszych wojsk.

Wręczenie traktatu Austrji.

SAINT GERMAIN, 4 sierp. (PAT) Definitywny traktat pokojowy wręczono Austrji niemieckiej. Austrja otrzyma: zachodnie Węgry z niemiecką ludnością bez plebiscytu, na 15 lat prawo wywozu węgla bez opłat z Czech, zaś Czechy prawo wysyłania własnych pociągów przez Austrję do Jugosławji. Długi państwowe obejmuje każde z państw sukcesyjnych stosownie do posiadania walorów przez jego obywateli.

Biliński zastępcą Paderewskiego.

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, odbytem w dniu wyjazdu premjera Paderewskiego do Paryża poruszono sprawę zastępstwa premjera w czasie jego nieobecności. Ustalono, że obowiązki te pełnić będzie p. Biliński, a to nie tylko ze względów starszeństwa, ale i z tej przyczyny, że przewodnicy on ministerjalnej radzie gospodarczej, do której wchodzą ministrowie: skarbu, kolei, aprowizacji, robót publicznych, oraz poczt i telegrafów. Po powrocie ministra Wojciechowskiego z Zakopanego, obejmie on z powrotem przewodnictwo rady ministrów.

Dżuma w obszarze dońskim.

Lublin. Osoby przybyłe tu z tamtej strony frontu przynoszą wiadomości o szerzeniu się dżumy w obszarze dońskim.

Dżuma szaleje w 180 miejscowościach. W miejscowościach tych wyginęło wszystko bydło.

Odezwa nowego rządu rosyjskiego.

Paryż. Radj. st. pozn. Nowo utworzony rząd rosyjski północno-wschodni wydał odezwę do narodu, w której wskazuje konieczność podjęcia zaciętej walki zarówno przeciwko bolszewikom, jak i przeciw wszelkim próbom, zmierzającym do przywrócenia dawniejszych rządów. Poza tem powiedziano w odezwie, że rząd obecny gwarantuje równość praw oraz wolność osobistą wszystkich obywateli, bez względu na narodowość i wyznania. Odezwa zapowiada ponad to rozpisanie wyborów w jaknajszybszym czasie, zwołanie konstytuanty oraz wszczęcie akcji przeciwko Petersburgowi.

Bukowina przypada Rumunji.

Wiedeń. (Radjotel. st. krakow.). „Telegraphed Kompanie" donosi na podstawie biura prasowego z Czerniowiec: Z urzędowego źródła dowiadujemy się, że cała Bukowina w swych granicach historycznych ma być przyłączona do Rumunji.

Na Gór. Śląsku walczy 25.000 powstań.

Berlin. „Voss. Ztg." oblicza na podstawie relacji ze źródeł wojskowych, że siły powstańców wynoszą 25.000 ludzi.

Niemcy zaczynają się liczyć.

Z Sosnowca donoszą: Znęcania się Niemców nad ludnością Górnego Śląska stopniowo ustają, tak, że w ostatnich dniach mniej notowano bestjalskich faktów. Dzieje się to pod wpływem nacisku ze strony komisji koalicyjnej.

Petlura zajął Kijów.

„Przegląd Wieczorny" podaje wiadomość, że Petlura nadesłał do rządu polskiego iskrową depeszę z zawiadomieniem, że wojska ukraińskie zajęłu Kijów.

Co powiedział Morgentau sjonistom lwowskim?

Jak podają dzienniki lwowskie, p. Morgentau przed swym odjazdem był na zebraniu sjonistów i zabrawszy głos oświadczył im, że kto dopomina się równe prawa, musi także wypełniać równe obowiązki. Żadne krzyki nie prowadzą do celu, gdyż jeśli kto krzyczy, to się zatyka uszy, a słucha się tych, którzy wołają. Wreszcie oświadczył p. Morgentau, że kwestja polsko żydowska będzie rozwiązana teraz lub nigdy.

Na żołdzie Beli Kuhna.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" donosi z Budapesztu: Węgierski dziennik urzędowy zamieszcza artykuł przeciwko przywódcy socjalistów Garamy'emu, mianowicie ogłasza pokwitowanie na 700 funtów szterlingów, które Garamy otrzymał od Beli Kuhna.

Los robotników w piekle bolszewickim.

Poznań. „Vorwaerts" donosi, że poseł Abromowicz omawiał sprawę bolszewików rosyjskich na posiedzeniu przedstawicieli socjalistów i Rad robotniczych. Abramowicz zaznaczył, że wielki przemysł rosyjski zanika zupełnie, a pracuje tylko rękodzielniczy bardzo prymitywnemi środkami. Handel również prawie nie istnieje. Rząd bolszewicki używa kulomiotów przeciw robotnikom. Ostatnio przeciw demonstrującym robotnikom fabryki Aleksandrowskiej w Moskwie skierowano ogień kulomiotów. Zabito 80 robotników, olbrzymią ilość zraniono. Przekupstwo urzędników sowieckich jest wprost nie do wiary. W Rosji niema dyktatury proletarjatu, lecz są rządy mniejszości partyjnej, która wykonywa władzę za pomocą masowych egzekucji.

Zapłata od sztuki.

Z Nauen donoszą: „Vorwars" domaga się wobec gospodarczej katastrofy Niemiec powrotu do systemu płacy akordowej. Dobre żywioły wśród robotników życzą sobie, aby niechętni do pracy nie otrzymywali zapłaty tej samej, co robotnicy pilni i żeby rzeczywista praca była lepiej płatną. Także republiki sowietów w Rosji i na Węgrzech musiały wrócić do płacy od sztuki, aby ciągnąć lepsze wyniki.

Gwałty niemieckie na Górnym Śląsku.

„Le Temps" ogłasza streszczenie informacji krakowskiego korespondenta dziennika londyńskiego „Morning Post", p. Macenzie, o gwałtach niemieckich na Górnym Śląsku. Wobec Górnego Śląska Niemcy zastosowali ten sam system wyniszczający, co wobec najechanej Belgji w r: 1914. Ludność polską żołdactwo niemieckie poczęło mordować masowo, bez względu na wiek i płeć, oraz całe rodziny wywieziono w głąb Niemiec. Postępowanie to ma na celu usunięcie ludności polskiej z obszaru, na którym ma się odbyć plebiscyt, w tym celu też postanowili Niemcy sprowokować ludność polską do zbrojnego powstania, co dałoby im pozór do mordów i deportacji masowych, a tem samem dopomogłoby do sabotażu plebiscytu. W dalszym ciągu korespondent dziennika angielskiego poddaje krytyce stanowisko konferencji pokojowej w sprawie górnośląskiej, gdyż sposób jej załatwienia w traktacie pokojowym umożliwił Niemcom zastosować na Górnym Śląsku system rządów terrorystycznych wobec żywiołu polskiego.

Z Sosnowa donoszą, że we wsiach nadgranicznych Niemcy spisali ludność i wydali wszystkim legitymacje. Nieobecnych uważają za powstańców i pociągają zaocznie do odpowiedzialności sądowej. Przedwczoraj w pow. pszczyńskim ogłoszono następujące obwieszczenie: W każdej miejscowości, w której będą dawane strzały do wojska, zostanie aresztowanych 20 ludzi, o ile to będize miało miejsce. Przewóz żywności przez granicę surowo wzbroniony. Agitacja na rzecz Polski będzie karana śmiercią.

Pomoc dla Górnoślązaków.

Korespondent „Kurjera Porannego" pisze z Sosnowca o pomocy dla Górnoślązaków:

Według ostatnio zebranych danych, liczba tych, którzy po drugiej stronie kordonu muszą szukać schronienia przed barbarzyństwem prusactwa, dochodzi do 25.000. Są oni rozrzuceni na wielkiej przestrzeni od Olkusza poza Grodziec, mając za punkt zborny niejako Sosnowiec. W Sosnowcu znajduje się serce i głowa tych, którzy szukać muszą pomocy i opieki. Tem sercem i tą głową jest ks. Pośpiech, prezes Głównego Komitetu i pomocy. Jego znają wszyscy Ślązacy i on ich wszystkich zna bodajże z imienia i z nazwiska. Stąd, znając położenie swych współbraci, najłatwiej przychodzi im z pomocą. Z nim wraz współpracują pp.: Wolny, dr. Arnold, inż. Przedpełski, poseł Sosiński, górnik Łaszczyński.

Powierzenie funduszów i ofiar w naturze temu Komitetowi sprawia, iż każda pomoc w ich rękach staje się istotnie celową, bo rozdzielają ją pomiędzy istotnie potrzebujących. Jest to tem konieczniejsze, aby z jednej strony Ślązaków nie demoralizować, z drugiej zaś nie zasilać pomocą renegatów, szpiegów, od których roi się w Zagłębiu. Raz wraz wyłapują ich z dużemi nawet funduszami.

Ostatnio pokaźny zasiłek nadszedł z Warszawy pod postacią 23 wagonów żywności i odzieży. Dary te pochodzą od Polaków z Ameryki, a dostawą ich zajmuje się ministerjum pracy i opieki społecznej wespół z R. G. O.

Pani Marja Ciechanowska z Grodźca, gości u siebie największy obóz zbiegów—1500 z górą osób w olbrzymich zabudowaniach cementowni. Tu Ślązacy czują się jak u siebie, tu, zdala od trosk życia codziennego marzą o jednem—o lepszej doli tych, co pozostali w piekle hakaty.

Tymczasowa organizacja powiatowych władz administracyjnych.

Wyszło rozporządzenie rady ministrów o tymczasowej organizacji władz administracyjnych I instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Utrzymano dawny rosyjski podział administracyjny na powiaty, przyczem powiatowa władza I instancji nazywa się starostwem, a na jego czele stoi starosta, przedstawiciel władzy państwowej w powiecie, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych.

Starosta sprawuje zarząd powiatu przy pomocy urzędników, mianowanych dla poszczególnych działów administracji przez właściwych ministrów, względnie wojewodę, jest on odpowiedzialnym wykonawcą zleceń wojewody i służbowym przełożonym wszystkich urzędników starostwa.

Do czasu wprowadzenia województw jest starosta odpowiedzialnym wykonawcą zleceń poszczególnych ministrów.

Do zakresu działania starosty należą wszelkie sprawy administracji państwowej, z wyjątkiem spraw, przekazanych administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej oraz urzędom ziemskim. Starosta wydaje, zatwierdza i podpisuje wszystkie rozporządzenia, zarządzenia i orzeczenia starostwa, może jednak poruczyć referentom starostwa w swem zastępstwie wydawanie i podpisywanie zarządzeń i orzeczeń. Rozporządzenia, odnoszące się do całej ludności powiatu, poszczególnych miejscowości lub też pewnych grup ludności, tudzież zarządzenia i orzeczenia, wystosowywane do urzędów publicznych podpisywać może tylko starosta, względnie jego zastępca.

Urzędy działów administracji skarbowej i szkolnej, działające w powiecie, mają projekty rozporządzeń i zarządzeń treści ogólnej, skierowane do urzędów podwładnych staroście, np. magistratów, urzędów gminnych i t. p. przesyłać przed ich wydaniem staroście celem uzyskania jego zgody.

Gdyby starosta sprzeciwił się ich wydaniu, należy sprawę przedłożyć do decyzji właściwego ministra, względnie wojewody, który poweźmie decyzję w porozumieniu z władzą skarbową, względnie szkolną II instancji.

Starostę zastępuje jeden z referentów administracyjnych, którego wyznaczy minister spraw wewnętrznych.

Aż do wydania przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami instrukcji dla starostw obowiązują nadal dotychczasowe posta-

Wszystkim tym którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p.

Antoninie z Pasków Ciszewskiej,

a w szczególności Szanownemu Księdzu Dominikowi Ściskale za bezinteresowne odprowadzenie Drogich nam Zwłok, składają serdeczne podziękowanie

Mąż i syn.

nowicnia, dotyczące organizacji urzędów powiatowych, o ile nie zostały zmienione niniejszem rozporządzeniem.

Z kapeluszem w ręku.

Pod tym napisem „Kur. Krak. Codz." pisze:

Wychodzący w Warszawie socjalistyczny „Robotnik", jako też krakowski „Naprzód", ogłaszają po raz drugi odezwę w sprawie partyjnej prasy socjalistycznej, która stwierdza między innemi, że centralny organ partyjny „Robotnik" dzień w dzień borykác się musi z olbrzymiemi trudnościami finansowemi, a również inne pisma partyjne nie mogą się rozwijać z „braku pieniędzy".

Z braku pieniędzy.

A przecież „Naprzód" — jak sam podaje—wychodzi od lat 28 i od 28 lat zbiera kierownictwo partji fundusz prasowy na każdem zgromadzeniu i przy każdej okoliczności, począwszy od owych zebrań „Pod Kapucynami". A przecież partyjny „Robotnik" w Warszawie objąwszy bez trudu i kosztów najlepszą w Warszawie drukarnię po okupantach, jako organ rządu lubelskiego i rządu p. Moraczewskiego, przez całe 2 miesiące głosił światu, że jest wyrazem woli bezwzględnie przeważającej większości narodu.

Z braku pieniędzy?

O ile nam wiadomo, żadne inne wydawnictwa w Polsce prócz socjalistycznych nie powstawały drogą składek na fundusz prasowy. A jednak żyją i do nikogo nie apelują o grosz. Brak pieniędzy w kasie „Robotnika" ustanie, jeżeli „Robotnik" itp. poda polskiemu robotnikowi właściwy pokarm, swojską myśl narodową, nie marksowską — niemiecką, okaże szczere serce i zrozumienie zamiast mglistej ideologji berlińsko-leninowskiej. Jeżeli będzie żyć naprawdę życiem robotnika, a nie jego przywódców. Jeżeli przemówi językiem zrozumiałym, w sposób podnoszący, a nie proletaryzujący robotnika polskiego.

Robotnik polski wybitnie dąży ku wyżynie, chce i stara się podnieść swój poziom myśli i pragnień. Nie chce być wiecznym proletarjuszem, przeważnie przestał nim już być.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Joachima, Wawrzyńca. *Jutro:* Zacharjasza, Eugen.

Wschód słońca o godzinie 5.19. Zachód o godzinie 6.38.

Radom, 4 września.

Z miasta i okolicy.

= **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dalszy ciąg posiedzenia Rady Miejskiej z porządkiem obrad, ustalonym na dzień 2|IX odbędzie się dn. 4 września (czwartek) r. b. o godzinie 7 wieczór w sali Rady Miejskiej.

= **Odwołana wycieczka.** Wobec wypadków zaszłych na Śląsku, komitet organizujący wycieczkę do Jedlni na bezdomne dzieci przy Tow. Och. Kobiet postanowił takową odłożyć.

Sumy zebrane na bufet, oraz fanty zostaną złożone w zarządzie Tow. Ochrony Kobiet.

Wszystkim ofiarodawcom składa podziękowanie Komitet organizacyjny.

= **Odczyt.** W sobotę dnia 6 września punktualnie o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Narodowego Klubu Robotniczego (Lubelska № 36) Pani Szczepaniakowa wygłosi odczyt pod tytułem „Od czego zależy nasza przyszłość gospodarcza".

= **Pożar.** W nocy ze środy na czwartek o godz. 1 i pół miasto nasze zostało zaalarmowane na widok ogromnej łuny trąbkami sygnałowemi. Jak się okazało pożar powstał na przedmieściu Dzierzków w zabudowaniach gospodarskich krytych słomą, należących do Antoniego Skorży. Zupełnemu spaleniu uległy: stodoła napełniona zbożem, obora, chlewy i komórki, spaliły się krowa i jałóweczka, narzędzia gospodarskie i t. p. Straty duże. Przyczynę pożaru na razie trudno ustalić. Na ratunek pośpieszyły dwa oddziały straży ogniowej I i II. Po dwu godzinnych wysiłkach ogień udało się zlokalizować oraz zabezpieczono sąsiednie budynki i przystąpiono do gaszenia zgliszcz. Ogólną komendę prowadził p. o. komendanta druh Pracki przy współudziale nacz. oddziałowych I—Sadowskiego, jego pomocnika druha Kalinowskiego, oraz II—dr. Tworka. Praca straży była utrudniona, gdyż był brak wody i siły pociągowej dla sprowadzenia większej ilości narzędzi. O godz. 5 rano straż wróciła do swoich remiz.

= **Komitet pomocy dla dzieci.** Zarząd Komitetu Pomocy dla dzieci zawiadamia osoby interesowane, że biuro zostało przeniesione na ulicę Skarszewską № 17 i mieści się w kancelarji Seminarjum.

= **Przyjazd Misji.** Jutro do naszego miasta przyjedzie Misja koalicyjna z Delegacją Min. Zdrowia Pub. celem stwierdzenia rozmiarów szerzącej się epidemji i zwiedzenia odpowiednich instytucji. Ogółem w tej sprawie przyjeżdża 12 osób.

= **Osobliwy podarunek.** Radny Miejski p. O. pod swoją nieobecność w mieszkaniu otrzymał od jakiegoś piekarza — żyda prezent w postaci ogromnej bułki z amerykańskiej mąki. Radny bułkę tę przekazał Komitetowi ratunkowemu dla G. Śląska, tłumacząc sobie, że osobliwy ten podarunek miał na celu przekonanie Radnego, że piekarnia, z której wypiek tej bułki pochodzi, jest pod względem sanitarnym w porządku. Radny O. bowiem był wybrany do Deputacji, mającej za zadanie skontrolowanie stanu sanitarnego piekarń.

= **Przydział mąki.** Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Aprowizacja miejska otrzymała całkowity przydział mąki, obliczony na 70.000 mieszkańców miasta, za lipiec i sierpień oraz 10 wagonów mąki à conto września. Należy się spodziewać, że ci, którzy nie otrzymali swych racji, będą je mogli teraz na zaległe karty odebrać.

= **Choroby zakaźne.** Z Wydział Zdrowia Publicznego otrzymaliśmy następujący wykaz chorych zakaźnych w m. Radomiu za miesiąc sierpień r. b.: Szkarlatyna—30, tyfus plamisty—146, tyfus brzuszny—3, dyzenterja—3, zrobiono dezynfekcji 224, odwszono 157.

= **Ofiary.** Do Kom. Rat. Z. Rad. dla G. Śląska wpłynęło: od dr. St. Fiszera kor. 100.

Z Polski i ze świata.

= **Życie polskie w Mińsku.** W zajętym niedawno Mińsku życie polskie organizuje się niezwykle bujnie. W ciągu niedługiego czasu wznowiło swą działalność lub zorganizowało się bardzo wiele stowarzyszeń polskich. Między innemi zorganizowano w ostatnich dniach koło powiatowe R. G. O. oraz okręg miński Straży kresowej.

= **Pobicie komunisty.** Organ Bundu podaje, że podczas wiecu górnośląskiego w Warszawie na placu Saskim mówcy komunistyczni usiłowali przemawiać, ale nie wpuszczano ich na trybunę. Jeden z nich zaczął przemawiać ze schodów soboru, ale publiczność rzuciła się na mówcę i krwawo go pobiła.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego".

Na biednych do uznania Redakcji. E. Angiewicz mk. 3, z tych marka jedna od p. sędziny Brześciańskiej za „Myśl Niepodległą".

Komunikaty i rozporządzenia urzędowe.

L. 572-II, Tak zwany związek byłych wojskowych żydów armji rosyjskiej w Radomiu nie został zalegalizowany—a to w myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z d. 15/3 1919 r. № 27430.XI-806 wskutek czego polecono założycielom tego związku by prace organizacyjną związku zlikwidowali.

Powiatowy Komisarz Rządowy

3032—1 (—) Gniewosz.

Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

Resteuracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych

Pracowników rutynowanych firm Warszawskich

zostanie otwartą d. 6 Września. 3034—12

Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № I. Skład — Zgodna № 6.

PIECE OZDOBNE MAJOLIKOWE NIEPOLEWANE

ORAZ

DRZWICZKI OZDOBNE (NIKLOWE) i ŻELAZNE

POLECA: 3009—6

J. KORUPCZYŃSKI w Radomiu, Lubelska 85.

Spółka Rolna Radomska

poleca siewniki rzędowe do zboża i siarczan miedzi do bejcowania pszenicy. 3002—6

Wanny

w Hotelu Europejskim zostaną otwarte od Piątku d. 5 Września. 3036—1

Doroczne Zgromadzenie

„T-wa Dom Towarowy"

odbędzie się **w dniu 6 Września** w sobotę **o godz. 7-ej** wieczorem w sali Resursy Rzemieślniczej. 3029—1

Szkoła Realna w SZYDŁOWCU

poszukuje kierownika i trzech nauczycieli z wyższem wykształceniem. Oferty składać na ręce prezesa Rady Opiekuńczej Angiewicza. 3013—3

ŚLUSARZE!

Potrzebni są od zaraz wykwalifikowani na roboty agronomiczne. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego". 3005—6



Świerzbę Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM" apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem", gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami bielizny na mity zapach.

Apolonja Ejchler, nauczycielka muzyki (Konserwatorjum Warszawskie) powróciła z Rosji, udziela lekcji. Ulica Ogrodowa № 3. 2909—3

DROBNE OGŁOSZENIA.



MATKI winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI" natychmiast usuwa oprzałości zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI" tylko z „kogutkiem". **Wyrób polski.**

Muzyki fortepianowej i skrzypcowej udzielają rutynowani nauczyciele i nauczycielki (Patent z Konserwatorjum) ul. Kilińskiego (Górki-Lubelskie) 11 u właściciela domu. 3011—3

Kucharka zdolna z chlubnemi świadectwami potrzebna, może być zaraz, pensja dobra. Zgłaszać się listownie lub osobiście „Szydłowiec browar", ziemia Radomska. 3012—3

Potrzebny zdolny Podmajstrzy ciesielski do robót w Radomiu i na wyjazd. Zgłaszać się do Przedsiębiorstwa Budowlanego W. Szymkowiak i S-ka Radom, ul. Świeta № 11. 3037—2

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Zgubiono weksel na imię Szmula Mandelmana na kor. 100 płatny 15/III z podpisem Walentego Zegarka. 3035—1

Potrzebna nauczycielka na wieś do i trojga dzieci: kl. II — I oraz chłopczyka początkującego. Oferty Wojsiechowice poczta Ożarów FICNERSKI. 3017—3

W domu ewangielickim urzędnik Dyrekcji Kolejowej (żonaty) poszukuje POKOJU. Łaskawe oferty proszę składać do Administracji „Głosu" pod „urzędnik". 3021—3

W domu ewangielickim urzędniczka Dyrekcji Kolejowej poszukuje POKOJU. Łaskawe oferty proszę składać do Administracji „Głosu" pod „urzędniczka". 3022—3

300 koron za wyszukanie 2 pokoi z kuchnią. **200 koron** za wyszukanie 1 pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 września otrzyma każdy. Zgłoszenia do Administracji „Głosu" pod № 1888. 2918

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"